

ELŻBIETA SKOTNICKA-ILLASIEWICZ

Fundacja Polska w Europie

Collegium Civitas

CZTERY LATA CZŁONKOSTWA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ W PERSPEKTYWIE SPOŁECZNEJ

Streszczenie

Czteroletni bilans członkostwa jest w ocenie społecznej bardziej korzystny niż przewidywano. Dokonała się pozytywna weryfikacja przewidywanych korzyści i kosztów członkostwa w Unii. W warunkach otwartej kooperacji zmodyfikowały się wyobrażenia Polaków o cechach ich charakterystyk zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Objawy kryzysu legitymacji projektu integracji słabiej wystąpiły w „nowych” krajach członkowskich, w tym w Polsce, niż w krajach o długim stażu członkostwa w Unii. Deklarowanemu konserwatyzmowi moralnemu Polaków towarzyszą postawy liberalizmu gospodarczego charakteryzujące się akceptacją dążenia do zysku, priorytetowym poszanowaniem pracy i aprobowaniem korzyści płynących z wolnej konkurencji. Polacy nadal zachowują negatywny wizerunek własnego społeczeństwa, które jest bardziej pozytywnie charakteryzowane przez przedstawicieli innych narodów niż przez samych Polaków. W świadomości społecznej dokonuje się rekonstrukcja przestrzeni europejskiej a wraz z nią wyobrażeń o miejscu Polski w relacjach politycznych i społecznych z pozostałymi mieszkańcami kontynentu. Granica „zachodu” z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej i uruchomienia zasobów prowadzących do kooperacyjnego partnerstwa, przesuwa się na linię Bugu nie tylko formalne, ale również w świadomości wielu Polaków.

Słowa kluczowe: bilans członkostwa, koszty i korzyści, otwarta kooperacja, kryzys legitymacji, wartości, tożsamość

WPROWADZENIE

Zainteresowania analityków oceniających następstwa mijających lat funkcjonowania Unii Europejskiej, skupiały się do niedawna głównie na bilansowaniu kosztów i korzyści ekonomicznych, jak również na politycznej roli i znaczeniu Unii w globalizującym się świecie. Elity polityczne przygotowujące kolejny Traktat mający na celu wyznaczenie nowych horyzontów dla przyszłości Unii, nie konsultowały jego założeń w debacie społecznej, przyjmując milczące założenie, że niespotykany w przeszłości wzrost dobrobytu i poczucia bezpieczeństwa unijnych obywateli, jest wystarczającym gwarantem legitymacji społecznej dla nowych koncepcji, zapewniających trwały i niezakłócony rozwój przyszłej Unii. Osiągnięcie poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu, było jednym z naczelných celów Ojców Założycieli powołujących do życia pierwsze instytucje dające początek obecnej Unii Europejskiej. Można przyjąć, że ten cel został osiągnięty: zdecydowana większość mieszkańców zjednoczonej Europy deklaruje zadowolenie z życia, mając poczucie zabezpieczenia stabilizacji swojej i swoich następców, tak dramatycznie zagrożonej pół wieku temu. Nie przewidziano jednak, że sukces ten może stwarzać niebezpieczeństwo dla unijnej przyszłości, osiągnięty poziom życia i przekonania o jego trwałości nie sprzyjają wyznaczaniu nowych zadań i celów, nie sprzyjają gotowości adaptacji do zmiany, co z kolei wygasza dynamikę i może wpływać na osłabienie żywotności zjednoczeniowego procesu.

Spółeczna nieufność wobec zmian uzewnętrzniła się w wynikach referendów społeczeństw o najdłuższej tradycji życia w ramach wspólnej Europy przez zakwestionowanie Traktatu Konstytucyjnego, zapowiadającego takie zamiany¹. Jego odrzucenie, wykazało niedostatek rozpoznania rzeczywistych oczekiwań społecznych, objawiający się rozbieżnością wizji Unii w wyobrażeniach unijnych elit i unijnych obywateli, co zdefiniowano jako kryzys legitymacji Unii Europejskiej. Uświadomiło to konieczność odbudowania dialogu między politykami a obywatelami, rozpoznania „na nowo” społecznych oczekiwań związanych z unijnym projektem. Potrzeba ta sprzyjała zainteresowaniu badaniami społecznymi, poszukiwaniu w opiniach i społecznych deklaracjach źródeł inspiracji dla budowania nowych celów i zadań, które uzasadniałyby kontynuację europejskiej integracji a w następstwie prowadziła do odbudowania społecznej identyfikacji z Unią i rewitalizacji legitymacji zjednoczeniowego projektu.

¹ Analizy badań społecznych przeprowadzonych we Francji i Holandii bezpośrednio po odrzuceniu Traktatu w referendach wskazywały, że zdecydowana większość biorących w nich udział nie znała treści artykułów wprowadzających zmiany. Sprzeciw dotyczył zapowiedzi zmiany.

Ujawnione objawy kryzysu w znacznie węższym zakresie niż w krajach długiego stażu w Unii, wystąpiły w opiniach obywateli, którzy zachowali w pamięci niedawne zmagania na drodze do osiągnięcia członkostwa. Choć w żadnym z nich nie przeprowadzono referendum społecznego mającego dać podstawy do ratyfikacji nowego Traktatu, to liczne badania tak krajowe jak i realizowane w okresie „czasu refleksji”² na próbach ogólnie społecznych Unii (25 państw członkowskich³) wskazywały na gotowość zaakceptowania tego dokumentu w formie opracowanej przez Konwent. Akceptujące opinie pozyskiwane od polskich respondentów, znacznie przewyższały średnią opinii ogółu obywateli Unii, co można było odczytywać jako świadectwo zarówno niesłabnącego zaufania dla unijnego projektu jak i inicjatyw instytucji administracyjnych Unii.

W końcu grudnia 2007 roku szefowie 27 państw członkowskich Unii Europejskiej złożyli swoje podpisy pod zmodyfikowanym tekstem traktatu, który od miejsca tej uroczystości, przyjął nazwę Traktatu Lizbońskiego. Akt ten formalnie miał zamknąć „okres refleksji”, którego celem miało być rozładowanie kryzysu ujawnionego w społecznej debacie nad przyszłością Unii. Dobrze jednak pamiętać, że szefowie państw akceptując zapisy traktatowe zgodzili się równocześnie, że droga do ratyfikacji tego dokumentu będzie wiodła (o ile Konstytucja kraju nie stanowi inaczej)⁴ nie przez referenda społeczne, a głosowania parlamentarne. Ta obopólna zgoda, co do wyboru procedur ratyfikacyjnych z pominięciem referendum społecznego mogła oznaczać, że w ocenie przywódców Unii oczekiwana rewitalizacja legitymacji Unii jeszcze nie nastąpiła. Ostatecznie dowiódł tego wynik referendum w Irlandii.

KORZYŚCI I KOSZTY PIERWSZYCH LAT CZŁONKOSTWA

Dobiegł końca czwarty rok doświadczeń Polaków w warunkach państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Analizy licznych badań społecznych wskazują, że w minionych latach dokonała się głęboka weryfikacja przewidywanych korzyści i kosztów decyzji⁵ podjętej w referendum społecznym w czerwcu

² „czas refleksji” nad przyszłością Unii to projekt debaty społecznej przyjęty na Szczycie UE w czerwcu 2005, po załamaniu ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego we Francji i Holandii, mający na celu doprowadzenie do osiągnięcia społecznej aprobaty i ostatecznie ratyfikacji zmodyfikowanego Traktatu Rewizyjnego.

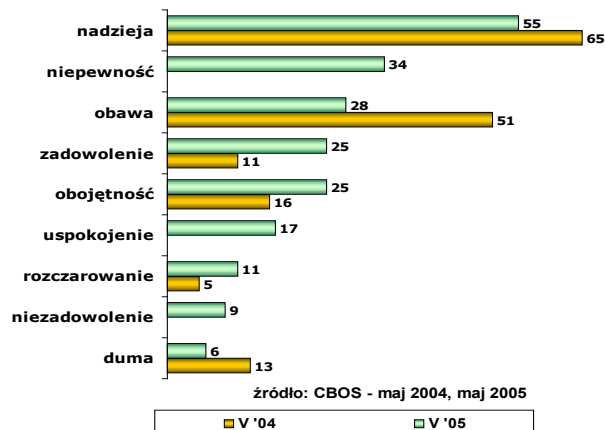
³ Od 1 stycznia 2007 – 27 krajów członkowskich.

⁴ Obowiązek przeprowadzenia referendum społecznego jest konstytucyjnie wymagany jedynie w Irlandii.

⁵ Referendum akcesyjne w Polsce odbyło się w dniach 7–8 czerwca 2003 roku.

2003 roku Oczekiwano, że realne funkcjonowanie w ramach Unii, zmieni nie tylko wyobrażenia o koncepcji i instytucjach procesu integracji kontynentu, ale wraz z tym, urealni ocenę wynegocjowanych warunków, wyzwoli nowe zasoby ludzkiej inicjatywności, poprzez uporządkowanie prawodawstwa, stworzenie możliwości partnerskiej konkurencji tak na rynku wewnętrznym, krajowym jak i poza granicami kraju. Równocześnie obawiano się, że mogą wystąpić liczne zjawiska społecznie niepożądane, wynikające z nierównych zdolności adaptacyjnych rozległych grup obywateli. Nierówności ukształtowane w systemie socjalistycznej gospodarki a pogłębione w procesie transformacji po 1989 roku, stwarzały niebezpieczeństwo dalszego rozwarstwienia i marginalizacji środowisk nieprzygotowanych do sprostania wymogom adaptacyjnym, jakie niosły warunki członkostwa. Przekroczenie barier akceptacji społecznej dla nadmiernego rozwarstwienia stwarzało niebezpieczeństwo destabilizacji społecznych w kraju⁶.

1. Uczucia towarzyszące wstępowaniu do UE i po pierwszym roku członkostwa Polski w UE



Umiarkowany entuzjazm Polaków w okresie dochodzenia do członkostwa⁷ i okazywany w momencie jego osiągnięcia 1 maja 2004 roku⁸, w przypadku niepo-

⁶ Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz, *Powrót czy droga w nieznanne dylematy europejskiej tożsamości Polaków*, Instytut Europejski UW, 1995, Warszawa.

⁷ W półroczu poprzedzającym referendum akceptacja dla członkostwa spadała poniżej 50%, a odsetki przeciwników przekraczały 30%. W referendum akcesyjnym udział wzięło zaledwie 58% uprawnionych do głosowania i wśród nich poparło Unię 72%, ale akceptacja dla członkostwa w próbie ogólnopolskiej wynosiła w tym samym czasie niewiele ponad 50% (55%).

⁸ W badaniu przeprowadzonym w sierpniu 2004 roku, w dwa miesiące po uzyskaniu członkostwa 65% Polaków zadeklarowało, że przyjęło członkostwo w Unii z nadzieją, ale 51% z obawą.

wodzeń, mógłby łatwo obrócić się w społeczne zniechęcenie wobec podjętej decyzji, niepożądane tak dla biegu spraw w kraju jak i dla stabilności stosunków wewnątrz Unii. Wątpliwości analityków formułowane w drodze do akcesji i w momencie jej osiągnięcia, dotyczyły skali kosztów tej kolejnej zmiany⁹, których zakres trudny był do przewidzenia. Pamiętano, że negocjacyjne procedury dotyczyły całych segmentów prawodawstwa społecznego czy gospodarczego, zawartych w trzydziestu obszarach negocjacyjnych, w których nie uwzględniano (bo nie sposób było uwzględnić) nierównych zdolności adaptacyjnych jednostek i grup, funkcjonujących w ramach obszarów o zróżnicowanych zasobach ludzkich, materialnych, czy odmiennych uwikłaniach w organizację ich działalności, wyniesioną z okresu gospodarki socjalistycznej¹⁰. Wyniki badań opinii społecznej wskazywały, że godziliśmy się na członkostwo bardziej „pod ciśnieniem historii i biegu spraw w Europie” niż „ze świadomego wyboru” i z przekonaniem, że jeśli wybór nasz okaże się słuszny to jego owoce zbiorą dopiero w odległej przyszłości nasze dzieci i wnuki^{11, 12}.

Czteroletni bilans członkostwa należy ocenić, jako zdecydowanie bardziej korzystny, niż przewidywano. Gospodarka polska, w dominującej części uwolniona od nadzoru państwa, okazała się dostatecznie dobrze przygotowana do wykorzystania nowych warunków wynegocjowanych w Traktacie Akcesyjnym. Okazała się zdolna do funkcjonowania w konkurencyjnym obszarze wolnego rynku i przygotowana do absorbowania funduszy napływających z Unii. Samorządy szybko dostrzegły szanse przyspieszenia lokalnego rozwoju, przy zasilaniu płynącym z programów unijnej polityki regionalnej. Po uzyskaniu członkostwa nastąpiła ekspansja eksportowa polskich firm, pobudzająca rozwój gospodarczy w kraju¹³, co pozwoliło już w kolejnym roku na uruchomienie nakładów na inwestycje wspomagane funduszami z Unii. Wzrost inwestycji otwierał szanse na wchłanianie dramatycznych nadwyżek bezrobotnych na rynku pracy, narosłych w wyniku przemian ustrojowych w okresie poprzedzającym datę członkostwa a uprawnienia wynikające z akcesji otwierały szanse rozładowania napięć związanych z bezrobociem przez poszerza-

⁹ Mirosława M a r o d y, Sławomir M a n d e l, *Komunikacja społeczna, Postrzeganie kosztów i korzyści przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Korzyści i koszty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Raport z badań*, Centrum Europejskie Natolin. Warszawa 2003.

¹⁰ Wystarczy porównać sektory przemysłu wydobywczego, przemysłu ciężkiego edukacji, służby zdrowia czy rolnictwa, i ich zróżnicowaną strukturę własnościową.

¹¹ Elżbieta S k o t n i c k a - I l l a s i e w i c z, [w:] *Korzyści i koszty członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, pr. zb. pod redakcją Elżbiety Skotnickiej-Illasiewicz

¹² Mirosława M a r o d y, Sławomir M a n d e l, op. cit.

¹³ Dane GUS nt. eksportu z dnia 29 lutego 2008. Informacja podana na zebraniu Zespołu Konsultacyjnego ds. Badań Społecznych przez Rzecznika GUS

jąca się dostępność ryków pracy poza krajem. W styczniu 2008 roku wskaźniki wzrostu gospodarczego przekraczały sześć punktów procentowych a stopa bezrobocia spadła z 18,5% do 11,4%. Dane te znalazły pokrycie w odczuciach społecznych. W ostatnich miesiącach 2007 roku zdecydowane obawy przed utratą pracy wyrażało wg CBOS¹⁴ zaledwie 6% respondentów, gdy w momencie wstępowania do Unii przekraczały one 40%. Analiza budżetu Unii wskazywała, że inicjatywy gospodarcze kraju w latach 2007–2013 mogą liczyć na zasilenie z funduszy unijnych w wysokości 260 miliardów złotych¹⁵.

Pierwszy rok członkostwa¹⁶ nie przyniósł znaczącej poprawy warunków życia, mierzonej odczuwaną zmianą sytuacji materialnej obywateli. Nadal utrzymywały się obawy przed utratą pracy, dodatkowo wspomagane podnoszącą się falą migracyjną. Dominowała niepewność ocen sensu członkostwa a pozytywną zmianę dostrzegano jedynie we „wzmocnieniu pozycji Polski w ramach Unii”, czy, – generalnie – „gospodarki i bezpieczeństwa kraju”, a nie w sukcesach, przekładających się na korzyści czy rozszerzone możliwości działania poszczególnych obywateli. Ale w kolejnych latach wskaźniki wszystkich agencji zaczęły odnotowywać postępujący wzrost optymizmu wiązane go z członkostwem i poprawą aktywności zawodowej i ekonomicznej Polaków. Od początku 2006 roku z miesiąca na miesiąc odnotowywano wzrost pozytywnych oczekiwań zarówno w sferze polityki jak i gospodarki. Oczekiwania pozytywnej zmiany dodatkowo wzmacniała perspektywa wyborów planowanych w październiku 2007 roku. Wyniki uzyskane w miesiąc po przejściu administracji państwa przez nowo wybrany rząd wskazywały, że przewidywania dotyczące poprawy sytuacji ogólnej, politycznej czy gospodarczej były najwyższe od czasu pierwszych tygodni rządu utworzonego przez Tadeusza Mazowieckiego, rozpoczynających okres transformacji ustrojowej w kraju¹⁷. Pozytywne oceny sytuacji politycznej i gospodarczej większości badanych korespondowały z relatywnie wysoką oceną warunków życia i pracy¹⁸. Pracownicy niemal wszystkich typów przedsiębiorstw w większości oceniali sytuację w ich zakładach pracy pozytywnie. Z podobnymi

¹⁴ Optymistyczne nastroje społeczne po wyborach parlamentarnych, CBOS, BS/1702007, listopad 2007.

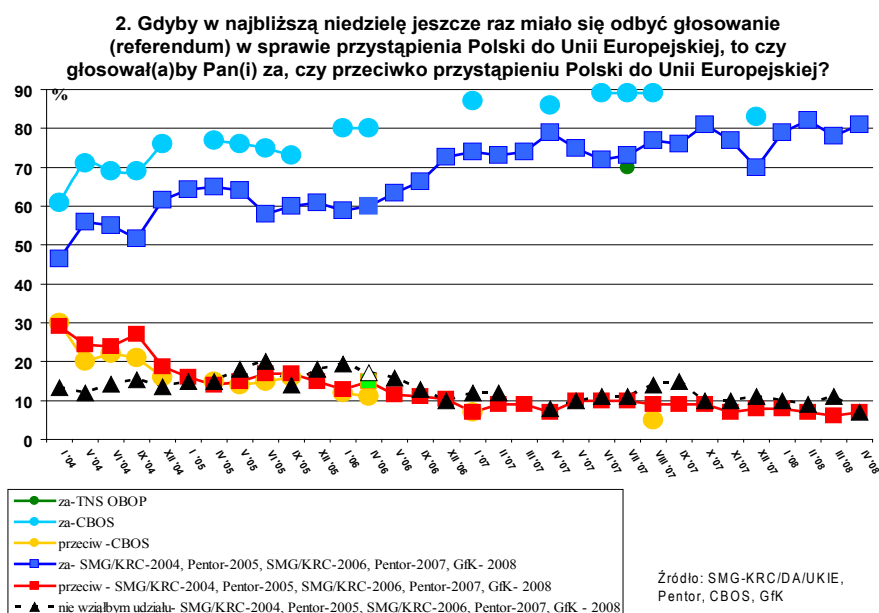
¹⁵ W tę sumę nie są włączone dopłaty dla rolników.

¹⁶ Pierwszy rok członkostwa Polski w Unii Europejskiej w ocenie społecznej, red. Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz, Biblioteka Europejska UKIE, 2005, i Polska w Unii Europejskiej – doświadczenia pierwszego roku członkostwa, UKIE, Warszawa, 2005.

¹⁷ *Optymistyczne nastroje społeczne po wyborach parlamentarnych*, op. cit.

¹⁸ Różnice postrzegania Unii Europejskiej w elektoratach wyborczych 2007, DA./UKIE/PBS, listopad 2007.

ocenami tak sytuacji obecnej jak i przyszłej^{19, 20}, wiązał się wspomniany wyżej niski poziom obaw przed utratą pracy. Wpływy z pracy podejmowanej poza krajem szacowano w końcu 2007 roku na około 4 mld euro, co stanowiło równowartość 15 miliardów złotych a więc sumy zaledwie o 3–4 miliardy niższej, niż wyniósł deficyt budżetowy państwa w 2007 roku. Kwoty te zasilają budżety gospodarstw domowych w Polsce. Są to czynniki zapewne również wpływające na odnotowany poziom optymizmu Polaków²¹. W opublikowanym w styczniu 2008 roku raporcie Eurobarometru²², Polacy jawili się jako jedno z najbardziej optymistycznie nastawionych społeczeństw kontynentu.



Gdy w przededniu akcesji zapytywano o spodziewane korzyści, zaledwie 43% odpowiadających przewidywało dodatni bilans członkostwa w najbliższych latach, to w cztery lata po jej uzyskaniu przekonanie takie wyraziło przeszło dwadzieścia procent więcej badanych CBOS (64%) W kwietniu 2004 roku ak-

¹⁹ KPRM, Zespół Konsultacyjny do Spraw Badań Społecznych, listopad 2007.

²⁰ KPRM, Zespół Konsultacyjny do Spraw Badań Społecznych, grudzień 2007.

²¹ Porównaj: *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, Janusz Czapiński i Tomasz Panek. Wyd. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 09.2007.

²² Standard Eurobarometer 68. styczeń 2008.

ceptacja dla członkostwa nie przekraczała 50% – w czerwcu 2008 roku sięgała blisko 90%²³.

Mimo nasilających się korzystnych ocen członkostwa, do niedawna dominowało przekonanie, że na rozszerzeniu Unii w maju 2004 roku więcej zyskują dawni członkowie Unii, niż Polska. Obecnie oceny takie ulegają znaczącej zmianie: wiosną 2008²⁴ roku, po raz kolejny uzyskano wynik, w którym więcej osób dostrzegło przewagę korzyści Polski (35,5), niż ogółu państw członkowskich Unii (27%)²⁵.

SPOŁECZNA PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

Powstaje pytanie, w jakim zakresie tak spektakularną poprawę ocen własnej sytuacji życiowej i poprawę sytuacji ekonomicznej kraju wiązą Polacy z faktem członkostwa Polski w Unii Europejskiej, w jakim z wewnętrznymi przemianami ustrojowymi a w szczególności – ze sprawnością lokalnej administracji.

Czas wyborów i konstytuowanie się nowego rządu sprzyjały stawianiu pytań o społeczne oczekiwania i obawy związane z kadencją nowego Parlamentu i Rządu, w tym również oczekiwania związane z następstwami członkostwa w Unii. W grudniu 2007 roku, podobnie jak w styczniu 2006 roku, po sformułowaniu nowej ekipy rządowej poproszono respondentów o odpowiedź na pytanie... *Jak Pan (i) ocenia, czy nowo wybrany rząd wykorzysta nasze członkostwo w Unii Europejskiej lepiej, gorzej czy tak samo, w porównaniu z poprzednim rządem.* W pierwszym miesiącu funkcjonowania gabinetu utworzonego przez Kazimierza Marcinkiewicza w 2005 roku, 16.8% biorących udział w badaniu DA/UKIE²⁶ wyraziło nadzieje, że nowa ekipa lepiej wykorzysta warunki członkostwa niż ekipa ustępującego rządu Marka Belki.

Uzyskany w grudniu 2007 roku rozkład odpowiedzi na analogicznie postawione pytanie wskazuje, że nadzieje społeczne odnośnie wykorzystania warunków członkostwa są wobec rządu powołanego przez Donalda Tuska znacznie wyższe. Blisko połowa zapytywanych w grudniu 2007 roku²⁷, oczekiwała, że

²³ Bilans czterech lat członkostwa Polski w UE, CBOS, kwiecień 2008, BS/66/2008

²⁴ Bilans czterech lat członkostwa... op. cit.

²⁵ Bilans czterech lat członkostwa... op. cit.

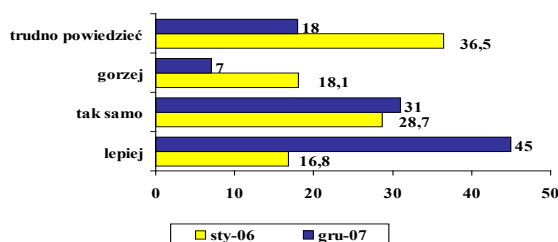
²⁶ Porównaj: *Doświadczenia społeczne dwóch lat członkostwa...*, op. cit.

²⁷ W pierwszym kwartale 2008 roku zostanie przygotowane w DA/UKIE ekspertyza dotycząca wizji Unii Europejskiej w wyborach Parlamentarnych jesień 2007 zawierająca wyniki analiz programów wyborczych, opinii wyborców i analizy prasy ukazującej się w czasie kampanii wyborczej.

nowy rząd będzie lepiej, bardziej efektywnie wykorzystywać warunki wynikające z członkostwa.

Zapytywaliśmy również, w jakich dziedzinach nowo wybrana administracja kraju ma szansę lepiej niż poprzednia wykorzystać nasze członkostwo. W pytaniu wylistowano jedenaście kwestii z prośbą o wskazanie, wobec której z nich oczekiwania poprawy bądź obawy pogorszenia są najsilniejsze. Kwestie te dotyczyły pozyskiwania i wykorzystania funduszy, edukacji, służby zdrowia, infrastruktury, migracji, handlu, polityki energetycznej czy dopłat dla rolnictwa. W odniesieniu do wszystkich poruszonych w pytaniu kwestii oczekiwania pozytywne ogółu badanych zdecydowanie przeważały nad prognozami negatywnymi i wyrażało je nie mniej niż 35% ogółu odpowiadających. Najwięcej sceptycyzmu budziło przeprowadzenie reformy opieki zdrowotnej i trudno na podstawie uzyskanych danych wnioskować, czy sceptycyzm wobec tej sfery życia spowodowany był obiektywnymi trudnościami w rozwiązaniu tego problemu, czy też wiedzą, że ochrona i organizacja opieki zdrowotnej leżą w kompetencjach poszczególnych krajów członkowskich, a nie Unii Europejskiej.

3. Jak Pan(-i) ocenia, czy nowo wybrany rząd wykorzysta nasze członkostwo w UE lepiej, gorzej czy tak samo, w porównaniu z poprzednim rządem?



źródło: SMG/KRC - UKIE, styczeń 2006, Pentor-UKIE, grudzień 2007

Przytoczone wyżej dane wskazują, że społeczne oczekiwania zintensyfikowania korzyści z członkostwa Polski w Unii Europejskiej są wobec nowej ekipy rządowej bardzo wysokie. Powstaje pytanie, w jakiej mierze uzyskane odpowiedzi są odbiciem oczekiwań wynikających z przekonania o możliwościach bardziej sprawnego wykorzystywania warunków akcesji, w jakiej – z generalnych oczekiwań wyższych kompetencji i lepszej sprawności nowego rządu w administrowaniu krajem. Może być jednak i tak, że te wygórowane oczekiwania są formą demonstracji (nie koniecznie uświadomionej) sprzeciwu wobec nieakceptowanej przez znaczną część społeczeństwa ekipy rządu, który w wyniku wyborów ustąpił.

WIZJE POLSKI – WIZJE UNII EUROPEJSKIEJ

Czas trwania kampanii wyborczej to okres szczególnej destabilizacji bądź przewartościowania ocen opinii społecznej dotyczących funkcjonowania sfery publicznej, w tym funkcjonowania najważniejszych instytucji państwa. Badania Eurobarometru²⁸, z którego dane zostaną przytoczone poniżej przeprowadzono, gdy w Polsce trwała kampania poprzedzająca wybory do Parlamenty Narodowego. Okoliczność ta sprzyjała wzrostowi krytycyzmu społecznego wobec instytucji publicznych zdominowanych przez ustępującą koalicję.

Dysproporcja ocen wyrażających zaufanie do instytucji Unii i instytucji własnego kraju była w opiniach Polaków zawsze relatywnie najwyższa w stosunku do podobnych relacji wyrażanych w opiniach obywateli pozostałych krajów członkowskich, ale analiza dostępnych danych wskazuje, że stopień tego zróżnicowania na niekorzyść instytucji własnego państwa był jesienią 2007 roku szczególnie znaczący. Uzyskane wyniki wskazywały, że w tym czasie zaledwie 17% Polaków deklaroowało zaufanie do własnego rządu, gdy średnia analogicznych ocen dla ogółu obywateli Unii wynosiła 34%, zaledwie 10% Polaków wyrażało zaufanie do ustępującego Parlamentu, gdy wśród ogółu badanych obywateli Unii opinie takie sformułowowało 35%.

Na podstawie wyników uzyskanych w najnowszych badaniach polskich²⁹ można przewidywać, że nastąpi zasadnicze zmniejszenie tej dysproporcji i że będzie to uwidocznione w wynikach kolejnego, wiosennego badania Eurobarometru^{30, 31}. W raporcie CBOS prezentowanym w styczniu 2008 roku zaufanie dla nowego rządu zadeklarowało 56% obywateli a w dwa miesiące później opinie takie wykazywały raczej tendencje wzrostu niż osłabienia. Pozytywne oceny ugrupowania politycznego, które przejęło po wyborach październikowych administrację kraju przekroczyły poziom 60%³². Akceptacja dla Parlamentu Narodowego w tym czasie wzrosła do poziomu 39% (w stosunku do 10% odnotowanych jesienią) i obecnie przewyższa o cztery punkty wynik uzyskany od ogółu obywateli Unii jesienią 2007 roku.

W cytowanym już badaniu przeprowadzanym w czasie kampanii wyborczej³³ sformułowano pytanie: *Proszę pomyśleć o Unii Europejskiej za jakieś 10 lat. Czy jest Pan (i) „za” czy „przeciw” każdej z następujących propozycji?* – Bada-

²⁸ Eurobarometer nr 68... op. cit.

²⁹ Zespół Konsultacyjny ds. Badań Społecznych KPRM, kwiecień 2008.

³⁰ Zaufanie społeczne w latach 2002–2008, CBOS, BS/30/2008.

³¹ Pierwszy bilans dokonań rządu Donalda Tuska CBOS, BS/33/2008.

³² Dane z pierwszych pomiarów w marcu 2008.

³³ Różnice postrzegania UE w elektoratach wyborczych 2007. UKIE/PBS listopad 2007.

nym przedstawiono do oceny cztery kwestie, dotyczące: systemu podatkowego, zabezpieczenia społecznego, polityki zagranicznej i pomocy dla regionów Unii, przeżywających szczególne trudności. Respondentów poproszono, aby wskazali na skali pięciostopniowej w jakim zakresie poruszone w pytaniu dziedziny powinny w przyszłości być ujednoczone, wspólne dla wszystkich mieszkańców państw członkowskich Unii a które z nich nie powinny takiemu ujednoczeniu podlegać.

Biorący udział w badaniu najliczniej (41% zdecydowanie „za”) zgodzili się co do tego, że w przyszłości powinna być zwiększona pomoc dla regionów przeżywających trudności gospodarcze bądź społeczne. Podobny odsetek odpowiadających (41% raczej „za”), ale mniej kategoriycznie, że powinien w ramach przyszłej Unii funkcjonować wspólny, ujednoczony system zabezpieczenia społecznego. Zdecydowana większość oceniła, że w przyszłości Unia powinna prowadzić wspólną politykę zagraniczną wobec państw spoza Unii (24% – „za” i 36% – „raczej za”). Najsilniejsze rozbieżności opinii dotyczyły ujednoczenia systemu podatkowego: zdecydowanie „za” (14%), raczej „za” – (26%), ani „za” ani „przeciw” (20%), raczej „przeciw” – (12%) i zdecydowanie „przeciw” – (7%).

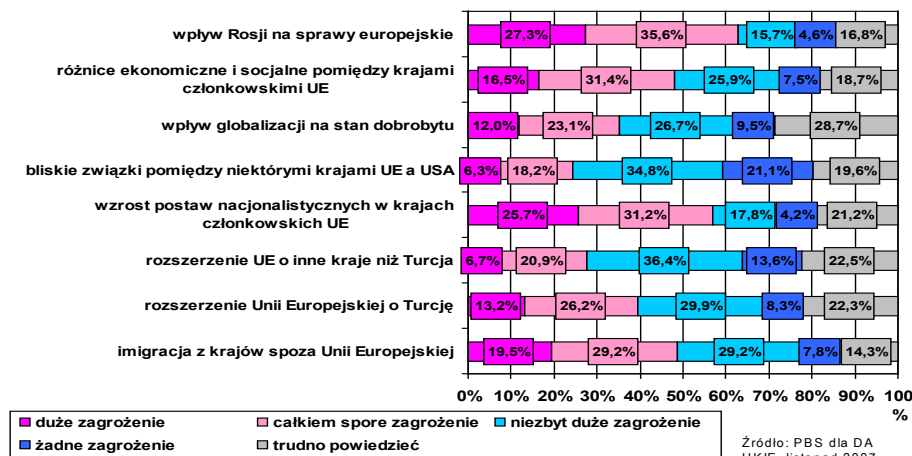
W końcowej części badania poproszono respondentów o sformułowanie opinii odnośnie do zagrożeń przyszłości Unii. Za najpoważniejsze zagrożenie dla przyszłości Unii respondenci uznali „wpływ Rosji na sprawy europejskie”. Za duże (27,3%) i raczej duże (35,6%) zagrożenie wpływów Rosji uznało łącznie 62,9%, gdy nie dostrzega takiego zagrożenia jedynie co piąty z badanych. Większość odpowiadających (56%) dostrzegało niebezpieczeństwa dla przyszłości Unii wynikające z wzrostu postaw nacjonalistycznych w krajach członkowskich. Polacy znacznie rzadziej, niż wynika to choćby z badania Eurobarometru 68³⁴ obawiają się dalszego poszerzenia Unii, zarówno o Turcję (duże zagrożenie 13,2%) jak i inne kraje poza Turcją (duże zagrożenie = 6,7%). Podobnie jak ogół Europejczyków (patrz: *Eurobarometer 68*) dostrzegają oni niebezpieczeństwa dla przyszłości Unii w utrzymujących się różnicach ekonomicznych i socjalnych (b. duże + duże zagrożenie = 47,9%) i w imigracji z krajów spoza Unii Europejskiej (b. duże zagrożenie + duże = 48,7%). Polacy zdecydowanie rzadziej, niż ogół mieszkańców Unii, obawiają się następstw globalizacji, czy dwustronnych kontaktów poszczególnych krajów członkowskich z USA. W przeciwieństwie do kontaktów z Rosją, w przekonaniu badanych kontakty z USA nie będą miały wpływu na osłabienie integracji wewnątrz Unii. W najnowszym raporcie Eurobarometru³⁵ wskazano, że Polacy, mimo wyrażanych obaw mogących wpływać

³⁴ Eurobarometer 68, op. cit.

³⁵ *Eurobarometer 68i*, jesień 2007, op. cit.

na dezintegrację są nadal zwolennikami kontynuowania procesu poszerzenia, w szczególności o takie kraje jak Ukraina i Chorwacja.

4. Co jest a co nie jest zagrożeniem dla przyszłości Unii Europejskiej...



Mimo relatywnie szybszej i bardziej sprawnej niż oczekiwano adaptacji do nowych warunków członkostwa, polscy respondenci badania Eurobarometru nadal postrzegają miejsce swojego kraju w ramach Unii jako mało aktywnego inicjatora nowych rozwiązań, niezdolnego do podejmowania inicjatyw mających na celu usprawnienie funkcjonowania całej unijnej wspólnoty. Wzmocnienie tego ustalenia przyniosły wyniki badania CBOS, gdzie w odpowiedzi na pytanie: *...jak Pan (i) ocenia, jaką pozycję w Unii Europejskiej ma Polska?, Czy Polskę można zaliczyć do... a) państw o najsilniejszej pozycji i największych wpływach, b) o średniej pozycji i średnich wpływach, c) państw o najsłabszej pozycji i najmniejszych wpływach w UE?*³⁶ Wyobrażenia na ten temat z biegiem lat i wraz z pokonywaniem kolejnych barier na drodze do członkostwa poprawiają się i obecnie zdecydowana większość odpowiadających (68%) sytuuje Polskę w ramach Unii jako kraj o średniej pozycji i wpływach. Wskazana wyżej zmiana nie niweluje jednak negatywnej oceny politycznej atrakcyjności własnego państwa na arenie Unii, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę własnego społeczeństwa. Autorzy badań Instytutu Spraw Publicznych wskazują, że mimo sukcesów minionych osiemnastu lat, Polacy nadal zachowują negatywny wizerunek własnego społeczeństwa, które często jest bardziej pozytywnie charakteryzowane przez przedstawicieli

³⁶ *Bilans czterech lat członkostwa...*, op. cit. .

innych narodów niż przez samych Polaków. Podobne wnioski formułuje Simon Anholt³⁷, który na podstawie cokwartalnych badań przeprowadzanych w 35 państwach wśród 28 tys. obywateli, tworzy zagregowany wskaźnik tzw. narodowej marki (National Brand). W oparciu o odpowiedzi respondentów poszczególnych krajów autor tworzy index, którego wartości pozwalają na uszeregowanie krajów na skali gradacyjnej, na której Polska, (w oparciu o oceny uzyskane od polskich respondentów) nieodmiennie lokowana jest na ostatnich pozycjach. Ten brak zdolności i odwagi formułowania pozytywnych ocen na temat własnego społeczeństwa i kraju, to świadectwo zaniżonej samooceny. Wg autora badań, *...jest to prawdopodobnie zasadniczy powód, dla którego Polska (-)stale zajmuje końcowe miejsca w rankingu krajów NBI (National Brand Index). Oznacza to (wg autora), że poprawa wizerunku Polski za granicą nastąpi dopiero wtedy, gdy diametralnie zmieni się postrzeganie Polski przez samych Polaków.*

ZAKOŃCZENIE

Różnorodne badania prowadzone na próbach społecznych obywateli 27 krajów członkowskich Unii i wyniki badań prowadzonych w Polsce wskazują na zacierające się różnice w postrzeganiu przyszłości europejskiego projektu między tzw. starymi i nowymi obywatelami Unii przy zachowaniu odmienności kulturowych czy obyczajowych.

Czteroletnie członkostwo w Unii zweryfikowało czy zmodyfikowało wyobrażenia Polaków o sobie samych o cechach ich charakterystyk, zarówno pozytywnych i negatywnych. Agencja CBOS od 1992 roku zdaje w powtarzalnym badaniu opinii serię pytań zawierających prośbę o porównanie różnorodnych wymiarów charakterystyk uogólnionego wyobrażenia o Polakach i Europejczykach. Pytania te dotyczą: poziomu życia, religijności, patriotyzmu, pracy, rodziny stosunku do innych, pewności siebie, wykształcenia, kultury, pracowitości, zaradności w życiu, oszczędności, uczciwości i stosunku do innych. Analiza dynamiki zmian odnotowanych na przestrzeni minionych dziewiętnastu lat uwidacznia, jak znaczący wpływ miało otwarcie na świat i stworzenie nowych warunków funkcjonowania na wyobrażenia Polaków zarówno o nich samych jak i o ich europejskim otoczeniu. Autorzy raportu CBOS (lipiec 2007) formułują tezę, że jedną ze szczególnie istotnych zmian jest ustalenie mówiące o tym, że Polacy, mając możliwości porównywania się z innymi mieszkańcami Europy dostrzegają obecnie lepiej niż w przeszłości zarówno swoje pozytywne jak i negatywne cechy. W minionych

³⁷ Simon Arnold (Dziennik, 11.08.06).

trzech latach najsilniej ugruntowało się w opinii badanych poczucie pewności o sobie, co ma zapewne związek z równoczesnym wzrostem pozytywnych ocen dotyczących pracowitości Polaków i ich generalnie bardziej pozytywnego stosunku do pracy. Odnotowany wzrost poczucia własnej wartości niestety nadal nie przekłada się na poprawę oceny społecznego otoczenia. Konfrontacja kompetencji i kwalifikacji współziomków z analogicznymi cechami przedstawicieli innych narodów wypada korzystnie. Polacy oceniają dziś siebie jako bardziej zaradnych, lepiej pracujących i szanujących pracę a równie dobrze wykształconych czy kulturalnych jak pozostali obywatele Unii. Oceniamy, że w kontaktach z innymi jesteśmy bardziej skłonni do pomocy a w trudnych sytuacjach życiowych, wykazujemy gotowość jednoczenia się w działaniu z innymi. Coraz lepiej rozumiemy, że to raczej „nauką i pracą” a nie układami i obchodzeniem prawa – ludzie się bogacą. Wbrew oczekiwaniom polityków wzrasta szacunek dla ludzi bogatych³⁸. Po raz pierwszy w badaniu sprzed kilku miesięcy odnotowano przewagę opinii wskazujących, że ludzie bogaci cieszą się w społeczeństwie szacunkiem i poważaniem (44%), niż opinii przeciwnych (38%). Wyraźnie wzrósł prestiż ludzi bogatych, ale również głębokiej, pozytywnej modyfikacji uległa społeczna aprobata dla sposobów bogacenia się. Gdy porównujemy wyniki z 1992 roku i uzyskane obecnie odnotowujemy, że zmniejszyło się przekonanie społeczne o pozaprawnych źródłach bogactwa (korupcja z 32 do 19%, omijanie prawa z 44 do 35%), gdy równocześnie znacznie wzrosło przekonanie, że źródłem osiągniętych sukcesów jest pracowitość (z 26 do 41%) czy odwaga w podejmowaniu ryzyka (z 38% do 40%). W cytowanym raporcie CBOS odpowiedzi akceptujące bogactwo przeważają przede wszystkim wśród ludzi młodych, wychowanych już w okresie funkcjonowania gospodarki rynkowej. W grupie osób od 18 do 24 roku życia aż 59% uważa, że ludzie bogaci cieszą się szacunkiem i poważaniem społecznym, a tylko 27% jest przeciwnego zdania. Wśród uczniów i studentów wskazania te wynoszą odpowiednio: 64% i 22%.

Polaków, na tle opinii pozostałych Europejczyków wyróżnia dominacja wartości w sferze moralnej (otwartość na innych, sprzeciw wobec aborcji, ochrona środowiska, szacunek dla pracy) z wyjątkiem akceptacji dla kary śmierci i aprobaty homoseksualizmu. Deklarowanemu konserwatyzmowi moralnemu Polaków towarzyszą bardziej powszechnie wyrażane niż w innych krajach członkowskich postawy liberalizmu gospodarczego charakteryzujące się akceptacją dążenia do zysku, priorytetowym poszanowaniem pracy i aprobowania korzyści płynących z wolnej konkurencji. Charakterystykę polskich uczestników referowanego

³⁸ *Opinie o bogactwie i ludziach bogatych*. CBOS. BS/101/2007, czerwiec 2007.

badania dopełniają dane wskazujące na zachowane postawy egalitaryzmu społecznego ujawniające się poprzez deklarowaną aprobatę dla ograniczenia pracodawców w zakresie zatrudniania i zwalniania pracowników, zapewnienie bezpłatnej opieki zdrowotnej najgorzej zarabiającym i zapewnienie minimalnych dochodów osobom bez pracy.

Struktura wartości pozyskana od polskiej części badanych stwarza pokusę poszukiwania klucza dla ich zdefiniowania. Odwołując się do historii nasuwa się odniesienie do struktury wartości definiowanych jako wartości chrześcijańsko – demokratyczne. Jak pamiętamy stanowiły one fundament na którym wyrósł sukces gospodarczy Niemiec w pierwszym 30-leciu powojennym. Może jest to optymalny punkt startu do rozwoju społeczeństw mających za sobą doświadczenia (zachowując proporcje między powojennym stanem umysłów Niemców i po socjalistycznym stanem umysłów Polaków) kompleksu przeszłości i gotowości do budowania życia „na nowo”. Te podobieństwa wzmacnia możliwość dopływu funduszy z zewnątrz: dla powojennych Niemiec z Planu Marchała, dla nas obecnie - z Unii. Ale na tym podobieństwa się kończą, bo choć brak w naszym kraju polityków formatu Adenauera i Erharda, polityków, którym społeczeństwo chciałoby zaufać, to równocześnie obciążenia przeszłością nie blokują perspektywy przyszłości. W styczniu 2006, 38% badanych wyrażało nadzieję, że nowo wybrane władze będą lepiej wykorzystywały warunki członkostwa, niż ich poprzednicy, gdy zaledwie w trzy miesiące później, już tylko 14% biorących udział w badaniu podtrzymywało podobne nadzieje, podczas gdy w rok później, większość badanych (56%), w tym zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy ówczesnej administracji, wyrażali rozczarowanie działaniami rządu w tym zakresie. Oczekiwania wobec nowej administracji są wielokrotnie wyższe. Jaka będzie ocena w kolejnych latach, trudno w pół roku po przejęciu przez nią władzy (czerwiec 2008) przewidzieć...

Najnowsze badania dają podstawę do sformułowania tezy mówiącej o tym, że w świadomości Polaków dokonuje się istotna rekonstrukcja przestrzeni europejskiej a wraz z nią wyobrażenia o miejscu Polski w geografii relacji politycznych i społecznych w ramach zintegrowanej części kontynentu. Analizy danych pozyskiwanych w badaniach społecznych z początku dekady lat dziewięćdziesiątych dawały świadectwo zafascynowania Polaków „Zachodem”, lokowanym zdecydowanie poza Polską i wyznaczającym kierunek polskich aspiracji. W minionych latach III Rzeczypospolitej konfrontacja tych wyobrażeń z rzeczywistością dokonała się i dokonuje nadal, a granica „zachodu” z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej i uruchomienia zasobów prowadzących do kooperacyjnego partnerstwa, przesuwa się na linię Bugu nie tylko formalne,

wraz z granicą Unii Europejskiej, ale również w świadomości wielu Polaków. W coraz liczniejszych wypowiedziach przedsiębiorców, artystów, rolników, w tym również osób biorących udział w badaniach społecznych³⁹ znajdujemy potwierdzenie poglądu, że Polacy wraz z utrwalaniem swojej pozycji w ramach Unii Europejskiej przekraczają utrwalaną latami barierę i coraz liczniej w swoje auto definicje wpisują przynależność do „zachodu” Europy. Wejście w strefę Schengen 1 stycznia 2008 roku zapewne pogłębi to poczucie.

Analizy przytoczone wyżej dają podstawę do budowania przekonania, że jesteśmy świadkami spełniania się pragnienia Normana Davies’a, sformułowanego w ostatnim zdaniu eseju „Uprawnione porównania i fałszywe kontrasty”⁴⁰, że: *Można wreszcie mieć nadzieję, że podziały umysłowe Europy znikną, a zgubna przepaść między Wschodem a Zachodem trafi do lamusa historii.*

Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz
Fundacja Polska w Europie
Collegium Civitas

FOUR YEARS OF MEMBERSHIP IN THE SOCIAL PERSPECTIVE

Summary

The assessment of the four years of membership yields more optimistic results than expected. The expected costs and benefits are reflected in the review of these four years. In the environment of open cooperation, Polish citizens appear to have modified their understanding of their positive and negative characteristics. The signs of a legitimacy crisis have occurred to a lesser degree in the new than in the old Member States. The moral conservatism declared by the Poles is accompanied by a liberal economic attitude characterized by the striving for profit, prioritization of the respect of work, and the approval of benefits resulting from open competition. Poles still have a negative image of their own society, which is more positively characterized by other nationalities than their own. The awareness of Poles of the European dimension has been changing and so have their expectations of Poland’s role in political and social relations. With Poland’s accession to the European Union and the activation of resources that have led to a partnership based on cooperation, her western boundaries have – formally and in the consciousness of the society – moved to the level of the river Bug.

Keywords: The assessment of the membership, balance of the costs and benefits, open cooperation, legitimacy crises, values, identity.

³⁹ Patrz: Piotr K w i a t k o w s k i dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw – doświadczenia pierwszych miesięcy, [w:] *Pierwszy rok członkostwa w perspektywie społecznej*: pr. zb. pod redakcją Elżbiety Skotnickiej-Illasiewicz, Biblioteka Europejska UKIE, Warszawa, 2006.

⁴⁰ Norman D a v i e s, *Uprawnione porównania i fałszywe kontrasty*, [w:] *Europa między Wschodem a Zachodem*, Wyd. ZNAK, Kraków 2007 (s.59)